PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, czwartek 5 marca 1931 r. Nr. 52

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Germania 4.III w koresp. w Warszawy, omawiając debatę nad traktatem handlowym polsko - niemieckim, pisze: na ponurą ciemność, pokrywającą stosunki polsko - niemieckie, padł jaśniejszy promień przez to, że komisja spraw zagr. Sejmu przyjęła traktat handlowy pomimo wielorakich przeszkód. Przytem więcej miano na uwadze względy polityczne, niż gospodarcze. Przez to dokonany został pierwszy rozsądny krok, ale niestety tylko połowicznie, gdyż posłowie z obozu rządowego nie powstrzymali się od ataków na Niemcy. Polska powinna zdawać sobie jasno sprawę z tego, że taka połowiczna polityka nie może doprowadzić do ułożenia stosunków z Niemcami. Jeżeli się chce porozumienia, należy to szczerze powiedzieć i przedewszystkiem odpowiednio postępować. Ratyfikacja traktatu handlowego jest skromnym początkiem. Niemcy niewątpliwie mają prawo oczekiwać dalszego ciągu, gdyż dotychczas ze strony Polski mieli tylko rozczarowania. Przeprowadzić podpisanie traktatu handlowego mogą Niemcy tylko wówczas, gdy Polska przez rozsądne czyny teraz już będzie starała się okazać, iż nie mają słuszności ci ludzie, którzy wogóle uważają Polskę za stronę niezdolną do dotrzymywania traktatów.

Neue Zürcher Ztg 3.III zamieszcza na czele obszerny artykuł z Kwidzynia (J. H.) jako czwarty z serji artykułów o stosunkach na pograniczu polsko-niemieckiem i poświęca go głównie omówieniu położenia Prus Wschodnich oraz Pomorza, które nazywa „Weichselwunde" z powodu tego, że zostało podzielone między Polskę, Gdańsk i Rzeszę.

Autor poświęca wiele miejsca wykazaniu, jaką niesprawiedliwość wyrządza traktat wersalski Prusom Wschodnim.

POLSKA A LITWA.

Swoboda 4.II (organ Ukraińców w New Yorku) wydała w związku z naradą prezesa organizacyj amerykańskich Ukraińców Rewiakiem z przebywającym obecnie w Ameryce prof. Birżyszką — komunikat, wzywający Ukraińców do wykorzystania przyjazdu prof. Birżyszki celem połączenia się Litwinów, Białorusinów i Ukraińców dla wspólnej akcji przeciwpolskiej.

Dzień Kowieński 2.III informuje, że przebywający w Ameryce prof. Birżyszka został zaproszony dn. 5.II r. b. przez stowarzyszenie Żydów litewskich na bankiet, w czasie którego prof. Birżyszka wygłosił przemówienie na temat zadań i celów t-wa litewsko-żydowskiego zbliżenia kulturalnego. Dn. 8.II prof. Birżyszka uczestniczył w obchodzie zjednoczenia ziem ukraińskich, w czasie którego pozdrowił zebranych w imieniu związku litewsko - ukraińskiego i, wskazując na akcję Litwy opierającej się „imperjalizmowi polskiemu", nawoływał do dalszej walki o niezależność Białorusinów i Ukraińców.

Lietuvos Aidas 3.III p. n. „Patrzcie, jak rzekomo my męczymy Polaków! Dziennik Wileński zamieścił gadulstwo obłąkańca", podaje obszerne streszczenie arkytułu, jaki ukazał się ostatnio w „Dzienniku Wileńskim" i w „Gazecie Warszawskiej" o zwierzęcem znęcaniu się Litwinów nad Polakami - więźniami politycznymi.

„Lietuvos Aidas" zaznacza w końcu: „Dla społeczeństwa litewskiego powinno być rzeczą jasną, że rewelacje emigranta - Polaka nie mają w sobie ani cienia prawdy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 4.III pisze, że dn. 22 marca w Bytomiu odbędzie się obchód rocznicy plebiscytu górnośląskiego, na którym przemawiać będzie kanclerz Brüning. W obchodzie weźmie udział także delegacja włoska, której przyjazd został zapewniony dopiero po przezwyciężeniu wielu trudności, stawianych przez socjaldemokratów. Przybędzie zaś ona dlatego, że w czasie plebiscytu poległo 14 włoskich żołnierzy z ręki powstańców.

Deutsche Tageszeitung 3.III wyraża zdumienie z powodu powołania Richarda Meyera na naczelnika wydziału wschodniego w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych, twierdząc iż nikt w Niemczech go nie zna i że Meyer nie posiada znajomości spraw wschodnich. Ten brak jest dotkliwy nawet w tym wypadku, jeśli Meyer posiada inne kwalifikacje. Wydział wschodni dotychczas nie zdobył sobie nadzwyczajnego zaufania i odnosiło się wrażenie, że z powodu niedostatecznej obsady zamierał. Rzuca się przeto w oczy obecna obsada tego stanowiska, tembadziej, że jest wielu odpowiednich ludzi, którzy znają gruntownie sprawy wschodnie. Niemcy ze względu na swoje ciężkie położenie na wschodzie nie powinny bagatelizować tej sprawy.

Deutsche Tageszeitung 3.III pisze, że władze miasteczka Betsche, położonego o 1 km. od granicy polskiej, odmówiły przyjęcia pod opiekę miasta pomnika dla poległych żołnierzy niemieckich, wystawionego przez organizację Stahlhelmu. Miasto nie dało także żadnej zapomogi na budowę tego pomnika.

Dziennik podnosi, że rada miejska zajęła takie stanowisko w stosunku do pomnika wystawionego przez Stahlhelm, ponieważ składa się z Polaków, socjalistów i centrowców. „Ta ślepa, nawet nie oszczędzająca poległych w wojnie światowej nienawiść" doprowadziła do tego wyjątkowego w całych Niemczech wypadku, że pomnik nadal pozostanie na placu prywatnym.

L'Echo de Paris 4.III zamieszcza notatkę o podróży propagandowej dr. Schachta i o jego odczytach przeciw reparacjom i kończy uwagą: Dr. Schacht chętnie pozuje na zbawcę kraju w kwestji odszkodowań. Wielu Niemców uważa jego książkę: „Koniec reparacyj" za program, ustalony przez niego na wypadek jego kandydatury na prezydenta Rzeszy.

Le Matin 4.III zamieszcza depeszę Havas'a o odczycie dr. Schachta w Stockholmie w sprawie reparacyj pod tytułem: „Gdyby dr. H. Schacht był dyktatorem Rzeszy, ogłosiłby bankructwo Niemiec i zawiesiłby spłaty reparacyjne".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 3.III wyraża zadowolenie z powodu zawarcia umowy morskiej, gdyż zdaniem dziennika oznacza to, że od tej chwili „coś się zmieniło w sytuacji międzynarodowej". Współpraca Francji i Anglii oparta na wzajemnem zaufaniu zawsze jest czynnikiem pokoju i ułatwia rozwiązanie wielu zagadnień polityki ogólno europejskiej. Wobec tego, że nie mogą być jeszcze wiadome dokładne dane cyfrowe umowy morskiej, należy wstrzymać się od krytyki. Jedno można tylko wnioskować, sądząc po zadowoleniu czynników zainteresowanych, że uwzględnione zostały w umowie wszystkie warunki niezbędne dla bezpieczeństwa kraju.

L'Echo de Paris 4.III przynosi artykuł Pertinaxa o umowie morskiej. Autor uważa, że po omyłkach zrobionych w Washingtonie w 1921 — 22 r., obecna umowa ratuje to z ogólnej sytuacji, co było jeszcze do uratowania.

L'Action Francaise 3.III pisze w artykule Jacques Bainville'a, że zawarta umowa morska opłaci się wtedy tylko, o ile Włosi przestaną od obecnej chwili popierać tezę rewizji traktatów razem z Berlinem i Moskwą. W przeciwnym razie cała umowa nie jest niczem innem, jak tylko nowem oszustwem.

L'Indépendance Belge 3.III rozpatruje umowę morską pod kątem widzenia stosunków włosko-francuskich. Mussolini nie zrezygnował w rezultacie z parytetu morskiego, lecz kwestję tę odroczył tylko do 1936 r. Zostało więc zawarte obecnie tylko zawiesze nie broni, kosztem Francji, która zgodziła się na pewną redukcję tonażu bez narażenia zresztą na niebezpieczeństwo swych wybrzeży i swych kolonij. Główne zyski przypadły jednak Włochom, które nic nie tracą i Anglji, którą obecny układ zwalnia z wielu wydatków, wypływających w umowie londyńskiej. Polityczne znaczenie będzie miała obecna umowa jedynie wtedy, jeżeli spowoduje porozumienie Anglji, Francji, Włoch, Ameryki i Japonji ze względu na przyszłą konferencję rozbrojeniową. Należy przypuszczać, że Francja otrzymała za ustępstwa w tonażu równoważnik pod względem bezpieczeństwa i poparcia w Genewie swej tezy rozbrojeniowej, jak również i utrzymania klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.

Należy powstrzymać się chwilowo od sądów o umowie morskiej, aż można się będzie przekonać „czy polityka rewizjonistyczna Mussoliniego rzeczywiście miała na celu usunięcie trudności w stosunkach francusko - włoskich, czy też ma ona inne cele, które Rzym ujawni w odpowiedniej chwili".

The Daily Herald 3.III. Korespondent dyplomatyczny pisze, że zdaniem Hendersona wybitną cechą charakteryzującą osiągnięte porozumienie morskie są korzyści polityczne, albowiem zapobiega ono rywalizacji pomiędzy Francją a Włochami w dziedzinie zbrojeń morskich. Gdyby porozumienie to nie zostało osiągnięte — mówił Henderson — to stworzyłoby niepomyślne warunki dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Henderson zaznaczył, iż nie zawarto żadnego paktu przeciwko jakiemukolwiek państwu. Rozwiązano tylko kwestje pozostawione przez konferencję londyńską, tekst porozumienia zostanie opublikowany dopiero po zakomunikowaniu go rządom amerykańskiemu i japońskiemu.

The Chicago Daily Tribune 3.III donosi z Waszyngtonu, iż w szkołach rządowych wyrażają nieoficjalnie przekonanie, iż porozumienie morskie francusko - włoskie nie spotyka się w Ameryce z opozycją. Oficjalnej opinji w tej sprawie należy spodziewać się dopiero po otrzymaniu tekstu porozumienia.

Il Popolo d'Italia 1.III w związku z dojściem do porozumienia między Włochami a Anglją w sprawie zbrojeń morskich twierdzi, że Anglja i Włochy są czynnikami pokoju w Europie gwarantującemi układy między Francją a Niemcami. Dlatego za niedorzeczne uważa autor pogłoski o wyłączeniu Włoch z tego porozumienia. W sprawach rozbrojenia, bezpieczeństwa i zwycięstwa a na przyszłość we wszelkich innych żywotnych zagadnieniach europejskich Włochy będą czynnikiem podstawowym. Zasadnicze porozumienie zawarte w Rzymie jest objawem tradycyjnej współpracy Włoch z Anglją, korzystnej dla pokoju europejskiego a zarazem wyjaśnieniem atmosfery międzynarodowej przed konferencją rozbrojeniową.

KONFERENCJA AGRARNA.

The Manchester Guardian 2.III omawiając w depeszy z Paryża raport komitetu wyłonionego przez konferencję agrarną w Paryżu, pisze, że w raporcie tym niema praktycznych wskazówek co do rozwiązania problemu. Jedyną wartość realną posiada ustęp raportu, który mówi o zamierzonych wysiłkach państw w sprawie taryf preferencyjnych. Należy przypuszczać, że Niemcy gotowe są udzielić taryf preferencyjnych na import pszenicy wzamian za taryfy preferencyjne udzielone im przez kraje eksportujące. Jeżeli takie porozumienie zostałoby osiągnięte, to niewątpliwie dałoby ono korzyści państwom eksportującym pszenicę. Oświadczenie Brianda udzielone prasie na temat konferencji jest bez wielkiego znaczenia. Co się tyczy Rosji — pisze korespondent — to będzie ona prawdopodobnie reprezentowana na konferencji w Rzymie przynajmniej przez obserwatora.

The Times 2.III zamieszczając w depeszy z Paryża streszczenie raportu komitetu wyłonionego przez konferencję agrarną w Paryżu, pisze, że wyniki rokowań prowadzone w ramach projektowanej Federacji Europejskiej oceniane są w kołach oficjalnych jako zadawalające.

Lietuvos Aidas 3.III informuje, że Litwa weźmie poraz pierwszy udział w międzynarodowej konferencji rolniczej, jaka odbędzie się w Rzymie dn. 28 b. m. Wzięcie udziału przez Litwę dziennik motywuje chęcią Litwy zorjentowania się w sytuacji państw rolniczych.

Viitorul 4.III wyraża zdziwienie z powodu twierdzenia dziennika „Manchester Guardian", że Briand powinien był zaprosić Sowiety na konferecję rolną w Paryżu i stawia pytanie, jak może wyglądać współpraca Sowietów na konferencji w Genewie, skoro to państwo, po zmonopolizowaniu całego życia kraju, przeprowadza przy pomocy robót przymusowych dumping, zalewający rynki obce produktami, wytworzonemi w drodze przemocy i wyzysku.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 3.III donosi z Montrealu że J. S. Woodsworth, członek partji robotniczej w Winnipegu, wystąpił z krytyką akcji rządu, który nałożył embargo na eksport sowiecki, twierdząc, że Kanada straci dużo jeżeli nie weźmie udziału wraz z Rosią w konferecji w sprawie handlu pszenicą. Woodsworth jest zdania, że Kanada winna dojść do porozumienia w sprawie handlu pszenicą z Australją, Argentyną i Rosją.

Le Matin 4.III zamieszcza art. H. Koraba o „piatiletce" i jej wadach organicznych, z powodu których wszelka konkurencja Sowietów w przemyśle pozostanie iluzoryczną. Gospodarce sowieckiej brak zdolnego szefa sztabu. Żaden przemysł nie może być sztucznie narzucony krajowi przez rząd; powinien zaś powstać z potrzeb ludności. W tem właśnie sedno rzeczy. Bolszewicy budują w próżni. Etatyzm, brak planowości i zmysłu kupieckiego—są temi niedociągnieniami systemu sowieckiego, wskutek których konkurencja sowiecka nie może stać się groźną.

Lietuvos Aidas 2.III w obsz. art. p. n. „Dwa światy", omawiającym stosunki państw kapitalistycznych z ZSRR., podkreśla, że wzrastający z każdym miesiącem eksport towarów sowieckich, sprzedawanych w dodatku po niższej cenie, wywołał już zerwanie przez Kanadę stosunków handlowych z Sowietami, a coraz ostrzej zaczynają wypowiadać się przeciwko dumpingowi sowieckiemu również Ameryka i Anglja. W d. c. dziennik przytacza głosy prasy sowieckiej, które mają zaprzeczać istnieniu w Rosji pracy przymusowej oraz stwierdzać nieistnienie w ZSRR kwestji bezrobocia, dotkliwie odczuwanego przez państwa kapitalistyczne. Wg. „Liet. Aidasa", główną przyczyną ustosunkowania się przeciwko Sowietom wielu państw europejskich jest obawa przed możliwością zrealizowania przez Sowiety t. zw. „piatiletki". Wszelako są — zdaniem dziennika — jeszcze państwa które utrzymują z Sowietami nietylko przyjazne stosunki polityczne, ale i szerokie stosunki gospodarcze. Do państw tych należą prócz Litwy — Turcja, Włochy i Niemcy. Szczególnie te ostatnie wykazują skłonność do jeszcze większego rozszerzenia stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką, o czem może świadczyć chociażby ostatni wyjazd do Rosji znanych przemysłowców niemieckich.

W końcu dziennik dochodzi do wniosku, że stosunek dwuch światów: kapitalistycznego i ZSRR nie może być z natury rzeczy bardzo serdeczny, lecz głosy o możliwości zbrojnego starcia tych dwuch światów i to w najbliższym czasie są — zdaniem dziennika — zgoła bezpodstawne. „Coprawda, dodaje dziennik, nie można dać gwarancji, że w tem lub innem miejscu Europy nie wybuchnie pewnego dnia niebezpieczeństwo wojny, z wszystkiemi jej okropnościami. Lecz i pod tym względem jesteśmy raczej optymistami, niż pesymistami".

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Sunday Times 1.III omawiając ostatnią porażkę rządu Mac Donalda podkreśla, że tłem porażek jest partyjność rządu, który chcąc wywiązać się z przyrzeczeń wobec wyborców, wnosi projekty szkodliwe z punktu widzenia ogólnych interesów państwowych. Porażka ta ma tę dobrą stronę, że partja liberałów zdobyła się na odwagę i uczyniła to, co jej oddawna doradzali konserwatyści. Bez względu jednak na stanowisko liberałów rząd socjalistyczny znajduje się w ciężkiem położeniu. Może on istnieć jeszcze kilka miesięcy, lecz już obecnie nosi on w sobie zarodek rozkładu. Najbardziej żywotne elementy pośród jego zwolenników odpadły, wobec czego stracił on na liczbie i na sile. Snowden pozostaje jeszcze w partji, lecz niezadowolenie z niego wzrasta. Jakkolwiek minister skarbu postąpi, wywoła niezadowolenie: jeżeli będzie propagował oszczędności, usposobi wrogo do siebie swoich stronników, jeżeli zaś nie będzie tego czynił, to narazi na niebezpieczeństwo skarb państwa. Im dłużej więc socjaliści pozostają u władzy, tem gorzej dla państwa, które upada pod ciężarem rozrzutności. W rękach liberałów leży możność uwolnienia narodu od socjalistów. Czy przejdą oni do czynu, czy popełnią dezercję z pola — oto pytanie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Times 2.III donosi w korespondencji z Warszawy, że polskie kopalnie węgla, łącznie ze śląskiemi, zawarły porozumienie odnośnie ich wspólnej polityki na rynkach zagranicznych. Istnieje przypuszczenie, że polscy przedsiębiorcy węglowi pragną dojść do porozumienia z przedsiębiorcami brytyjskimi, głównie na rynkach skandynawskich, celem uniknięcia obniżania cen.

Germania 4.III w koresp. z Warszawy p. t. „Skandal w polskiej loterji państwowej" podaje przebieg ostatniego ciągnienia pożyczki premjowej dolarowej.

Lietuvos Aidas 3.III zamieszcza sprawozdanie z wygłoszonego w Kownie odczytu ryskiego prof. Nemanowa na temat możliwości nowej wojny wskutek istniejących w rozmaitych punktach Europy tarć pomiędzy poszczególnemi państwami, które — zdaniem prelegenta — nie dadzą się wyrównać na drodze pokojowej. Charakteryzując poszczególne państwa europejskie i ich mężów stanu, prelegent zatrzymał się dłużej na stosunkach polsko - niemieckich, a w szczególności na niemieckich dążeniach rewizjonistycznych. Prelegent podkreślił z naciskiem, że Polacy nigdy nie zgodzą się na dobrowolne odstąpienie Niemcom zagarniętych od nich ziem, a to chociażby z tej prostej przyczyny, że zwrot „korytarza" i Gdyni, w którą Polacy włożyli olbrzymie sumy, byłby równoznaczny ze zrezygnowaniem przez Polskę z niepodległości.

Mówiąc o stosunkach polsko - litewskich, Nemanow podkreślił, że konferencja ambasadorów nie miała żadnej podstawy prawnej do przyznania Polsce Wilna.

W końcu Nemanow scharakteryzował poszczególnych mężów stanu Europy, m. in. zestawia ze sobą b. premjera Woldemarasa i obecnego Zauniusa. Ten ostatni — zdaniem Nemanowa — swoim taktem, spokojną lecz stanowczą obroną interesów Litwy w Lidze Nar. zdobył sympatję i przychylność członków Rady Ligi, podczas gdy przemówienia jego poprzednika Woldemarasa wywoływały niesmak i oburzenie u członków Ligi. „Chamberlain — mówił Nemanow — z powodu przemówień Woldemarasa często wpadał w pasję, co można było zauważyć po potępiającem spojrzeniu, przesyłanem w stronę Woldemarasa i po wypadającym w chwilach najwyższego oburzenia monoklu z oczu Chamberlaina".

Lietuvos Aidas 3.III informuje obszernie o założeniu w Helsinkach dzięki staraniom profesora tamtejszego uniwersytetu Niemi'ego (znanego sympatyka Litwy) stowarzyszenia fińsko-litewskiego. (W spisie założycieli stowarzyszenia nie figurują nazwiska polityków finlandzkich — przyp. red. „Przegl. Pr. Zagr.).

Rytas 2.III, informuje o zwolnieniu z więzienia następnych pięciu aresztowanych studentów, przywódców litewskiej organizacji katolickiej „Ateitis". W więzieniu pozostali jeszcze: redaktor „Rytasa" — Radzeviczius, współpracownik „Rytasa" — Łabanowska, prezes stronnictwa pracy — dr. Ambrozaitis i administrator domu organizacji „Ateitis" — Marcziulynas.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Kölnische Ztg 3.III. Parteiendämmerung?

Deutsche Tageszeitung 3.III. Hooverdämmerung.

Der Tag 4.III. Die wahren Kriegsschuldigen.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu.